

Muchy, Miasto Doznań

To miasto ważnych spraw i krótkich miłości.
Każdy wieczór jest inny, centrum świeci na żółto.
Nad chodniki, nad bramy, kochankowie w futrynach,
Znajomości nad ranem, samoloty z papieru...
Samoloty z papieru...

Mówisz "wiem czego chcę" i że tego właśnie chcesz,
W mieszkaniu brakuje powietrza,
Więc połóż się przy mnie i zróbmy to teraz (teraz, teraz, teraz...)
Pokażę ci, jak się spada z dachu, nauczę cię jak się spada z dachu,
Pokażę ci, jak się spada z dachu, nauczę cię...

Wyglądasz tak nierozsądnie, to nieistotne,
Wyglądasz tak nierozsądnie, to nieistotne,
Wyglądasz tak nierozsądnie, to nieistotne,
Wyglądasz tak nierozsądnie...

To miasto ważnych spraw
To miasto ważnych spraw
To miasto ważnych spraw

I poznasz mnie po tych, co wciąż tylko mało i mało,
I poznasz mnie po tych, co wciąż tylko mało i mało,

Tylko mało i mało (mało i mało...)
Tylko mało i mało (tylko mało i mało...)
Tylko mało i mało (mało i mało...)
Tylko mało i mało (tylko mało i mało...)
Tylko mało...